

Wróćą kaucje?

7 maja 2019



Dyrektywy unijne coraz silniej naciskają na kraje członkowskie, by te przetwarzały ponownie zużyty plastik. W Polsce powraca dyskusja o wprowadzeniu kaucji za opakowania.

Jak pisze Portal Samorządowy, system kaucji miałby obejmować puszki po napojach oraz butelki szklane i plastikowe. Licznych zwolenników ma też wprowadzenie automatów, w których za opłatą będzie można oddać butelki, tzw. skupomatów.

Plastik staje się ogromnym problemem jako „naczelny śmieć”. Nic dziwnego, że cała Europa rozmyśla nad sposobami ograniczenia jego produkcji lub zużycia.

Pierwszy polski skupomat stanął w krakowskim magistracie.

Przyjmuje on plastikowe butelki po 10 groszy za sztukę. Co ciekawe, zakup pierwszych 10 tysięcy butelek sfinansuje radny Łukasz Wantuch, pomysłodawca całej idei. Wierzy on, że zamiast do pieca czy lasu, niepotrzebne butelki trafią do odpowiedniego automatu.

Wątpliwości ma Piotr Szewczyk, przewodniczący Krajowej Rady RIPOK, który wskazuje na nieekologiczność transportu butelek ze skupomatów do centrów, gdzie byłyby przetwarzane (benzyna) oraz na nieekologiczność i koszt wyprodukowania samych automatów. Jego zdaniem dużo lepszy jest obowiązujący dawniej w Polsce – i obecnie w wielu krajach unijnych – system kaucyjny.

Takie systemy obowiązują w 10 krajach UE, w części z nich recykling butelek sięga ponad 90 proc. Pomysł nie jest nowy także u nas. Polski rząd już analizował taką możliwość, ale przed rokiem resort środowiska stwierdził, że kaucji nie wprowadzi.

W ostatnich dniach minister środowiska Henryk Kowalczyk przyznał jednak, że kaucja zostanie wprowadzona w ramach przygotowywanego pakietu odpadowego. „Rozważamy różne systemy kaucyjne, nie tylko dla plastiku, ale i dla szkła” – mówił „Gazecie Wyborczej”. Intensywne prace nad pakietem mają być prowadzone w drugiej połowie roku.

Zdjęcie: [Kris](#) (CC BY-NC-ND 2.0)

Źródło: NowyObywatel.pl